**Krąg Biblijny – Spotkanie 48 (Mk 12,13-17)**

**14.06.2023 r.**

**Mk 12,13-17:**

**Kontekst:**

- wygłoszona przez Jezusa przypowieść o przewrotnych rolnikach rozzłościła Jego przeciwników, dlatego też od wersetu 13 mamy do czynienia z szeregiem ataków na Nauczyciela z Nazaretu w celu pochwycenia Go na jakimś „błędzie”, aby mieć powód do oskarżenia Go, a w konsekwencji do pozbycia się niewygodnego „wichrzyciela” ludu;

**w. 13:** „**Posłali natomiast do Niego kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy mieli pochwycić Go w mowie.**”

 - *posłali –* chodzi o arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych, którzy w dalszym ciągu sami nie zamierzają podejść do Jezusa lecz posługują się wysłannikami;

 - *kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda –* herodianie stoją w opozycji politycznej do faryzeuszy; również ich poglądy filozoficzne i teologiczne są znacząco odmienne; szokuje zatem fakt, iż te tak różnie podchodzące do wielu spraw stronnictwa jednoczą się w obliczu konfrontacji z Tym, którego uznają za wspólnego wroga – razem walczą przeciwko Jezusowi;

 - *którzy mieli pochwycić Go w mowie –* faryzeusze i zwolennicy Heroda zastawili na Jezusa sprytną pułapkę; przystępują do rozmowy z Jezusem chcąc osiągnąć zamierzony przez siebie cel – postawienie Jezusa w takiej sytuacji, w której każda Jego odpowiedź świadczyłaby na Jego niekorzyść;

**w. 14:** „**Ci przyszli i rzekli do Niego: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim Ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić?»**”

 - *nauczycielu, jesteś prawdomówny, na nikim Ci nie zależy, nie oglądasz się na osobę ludzką, drogi Bożej w prawdzie nauczasz –* co ciekawe, adwersarze Jezusa formułując nieszczere komplementy mówią o Nim całkowitą prawdę; mają rację, iż jest On Nauczycielem, który mówiąc prawdę, podobnie jak sam Bóg Izraela, nie zważa na pozory (Pwt 10,17) i nie musi nikomu się przypodobywać; pozornie zachwyceni drogą Bożą, czyli sposobem postępowania zgodnym z wolą Najwyższego, którego uczy Jezus, faktycznie nie są zainteresowani wstępowaniem w Jego ślady; przeciwnicy Pana mówią jedno, ale w istocie uważają, że sprawa ma się zgoła odwrotnie: są przekonani, że Jezus jest kłamcą, który zwodzi tłumy na niewłaściwą drogę i kieruje się nieszczerymi intencjami; w ten sposób faryzeusze i herodianie jawią się jako *hipokryci*, czyli aktorzy ukrywający za fasadową maską swe prawdziwe oblicze;

 - *czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie –* w czasach Jezusa pobierano trzy rodzaje podatków: gruntowy (1/10 całego zbioru i 1/5 wyprodukowanego wina i owoców, był płacony częściowo w naturze, częściowo w pieniądzach), dochodowy (1% od dochodu) i pogłowny (1 denar od mężczyzn w wieku 14 – 65 i kobiet w wieku 12 – 65; płacenie tego podatku oznaczało uznanie władzy rzymskiej);

 - chociaż Żydzi nienawidzili rzymskiego okupanta, korzystali w pełni z przywilejów, jakie wynikały z mieszkania na terenie prowincji rzymskiej: „Chwałą Cesarstwa Rzymskiego było wniesienie pokoju do zmęczonego świata. Pod jego władzą, rejony Azji Mniejszej i Wschodu cieszyły się pokojem i bezpieczeństwem tak wielkim, jakiego przedtem ani potem nie zaznały. To był właśnie *pax Romana*. Mieszkaniec prowincji, będącej pod panowaniem Rzymu, mógł prowadzić swoje interesy, zaspakajać potrzeby własnej rodziny, wysyłać listy, odbywać bezpieczne podróże, zawdzięczając to wszystko silnej ręce Rzymu” (E.J. Goodspeed);

 - *mamy płacić, czy nie płacić –* tak postawione pytanie zakłada odpowiedź albo *tak* albo *nie*; zostało sformułowane tak, by uniemożliwić Jezusowi uchylenie się od odpowiedzi; faryzeuszami i zwolennikami Heroda kierowała pewność, że jakakolwiek odpowiedź Jezusa oznaczać będzie dla Niego podpisanie na siebie wyroku, gdyż albo będą mogli oskarżyć Go o sprzyjanie Rzymowi i zdradę narodu (przez co straci sympatię ludu), albo też o zdradę Rzymu (a wtedy pozbyliby się Go cudzymi rękami – rękami Rzymian);

**w. 15:** „**Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: «Czemu Mnie wystawiacie na próbę? Przynieście Mi denara, chcę zobaczyć».**”

 - *On poznał ich obłudę –* Jezus przejrzał nieszczere zamiary zadających pytanie; dla Syna Bożego nic, co znajduje się w sercu człowieka nie może pozostać zakryte (por. 1 Krl 8,39; Ps 69,6; 139); wiedza Pana przenika do głębi istoty człowieka (por. J 2,24-25) również po to, aby dostrzec i wydobyć to, co jest w nas najlepszego (por. J 1,48); jest to spojrzenie stwórcze i pełne nadziei, które wybiera z miłości, powołuje do wejścia w głęboką zażyłość (por. 1,16; 2,14); poznanie przepełnione litościwym miłosierdziem do człowieka (por. 6,34);

- ­*czemu Mnie wystawiacie na próbę –* na kartach Ewangelii Markowej to samo słowo opisuje czynność diabelskiego kuszenia, którego doświadczył Syn Boży na pustyni u początku swej działalności publicznej (Mk 1,13); buntując się przeciw Jezusowi, Jego oponenci naśladują szatański akt nieposłuszeństwa wobec samego Boga;

 - *przynieście Mi denara, chcę zobaczyć –* podano Mu monetę z wizerunkiem panującego wówczas cesarza Tyberiusza; poniżej widniała inskrypcja: *Tyberiusz Cezar August, syn boskiego Augusta*; na stronie przeciwnej znajdował się napis: *Najwyższy kapłan*, gdyż cesarz pełnił też rolę pośrednika między sprawami nieba i ziemi; moneta była znakiem potęgi; gdy dany wódz podbił jakieś terytorium, zarządzał tam bicie własnej monety; stanowiło to ostateczną gwarancję jego panowania i władzy; zasięg wpływów danego władcy można było mierzyć wielkością obszaru, na jakim obowiązywał jego system monetarny;

**w. 16:** „**Przynieśli, a On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» Odpowiedzieli Mu: «Cezara».**”

 - *czyj jest ten obraz i napis –* Żydom zasadniczo nie było wolno tworzyć żadnych podobizn Boga, którego jedynym obrazem był człowiek; nie można też było tworzyć podobizn człowieka – właśnie dlatego, że jest on obrazem samego Boga;

 - *odpowiedzieli Mu: Cezara* – napis królewski przypadnie niebawem w udziale Jezusowi – nie będzie to jednak napis na monecie, ale na krzyżu (*Iesus Nazareian Rex Iudeian*); królestwo Jezusa to zupełnie nowy sposób życia, wolny od posiadania i panowania, skoncentrowany na służbie i ofierze z siebie w przeciwieństwie to praw jakie w swoim cesarstwie zaprowadził Cezar i każda inna ziemska władza;

**w. 17:** „**Wówczas Jezus rzekł do nich: «Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga». I byli pełni podziwu dla Niego.**”

 - *oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara –* odpowiedź Jezusa daje do zrozumienia, że używając monet Tyberiusza uznaje się jego władzę polityczną w Palestynie; tam, gdzie w obiegu jest moneta cesarza, tam też powinny być respektowane jego zasady, z płaceniem daniny włącznie; ponadto, moneta należy do niego, gdyż to jego imię jest na niej wyryte; płacąc podatek takimi monetami oddaje się tylko władcy to, co jest jego;

 - *a Bogu to, co należy do Boga –* istnieje również taka sfera życia, która należy tylko do Boga i żaden cesarz nie ma nad nią zwierzchności; daniną, którą płaci się Bogu, jest oddanie Mu się na wyłączność, miłowanie Go całym sercem, a bliźniego jak samego siebie;

 - odpowiedź Jezusa potwierdza ważność prawa państwowego i wolność sumienia (w efekcie faryzeusze i zwolennicy Heroda nie mogli Mu niczego zarzucić); władza świecka jest prawowita i chciana przez Boga, ale nie wtedy, gdy zmienia się w żądzę posiadania władzy; taki rodzaj władzy zniewala wszystkich począwszy od tego, który ją sprawuje, jak i tych, którzy jej podlegają; pozbawia ona wolności, która jest jednym z wyznaczników człowieczeństwa (zaciera w nas obraz Boży);

 - *i byli pełni podziwu dla Niego –* nie wiemy, czy chodzi tu o słuchaczy Jezusa, czy też o Jego rozmówców (trochę trudno sobie wyobrazić, że skoro przyszli po to, żeby zastosować wobec Niego podstęp, teraz mieliby Go podziwiać – chociaż nie jest to wykluczone).

**Myśli do medytacji:**

- *czemu wystawiacie Mnie na próbę? ­*Czy nie przytrafiło mi się (świadomie lub nieświadomie) wystawić Jezusa na próbę: Jezu, uwierzę w Ciebie, jeśli…; czy potrafię wierzyć bez stawiania Jezusowi warunków?

- czy potrafię dostrzec w sobie (i w innych) obraz i podobieństwo Boże? co może je we mnie zatrzeć, a co uwypuklić?

- jak rozumiem stwierdzenie, że *chrześcijanin powinien być nawet lepszym obywatelem niż inni ludzie?* jak podchodzę do obowiązku głosowania? jakimi wartościami kieruję się oddając swój głos na konkretnego kandydata (ekonomicznymi czy moralnymi)? jak wygląda moja uczciwość wobec Państwa (chociażby sprawa podatku)?

- jeżeli w każdej sprawie oddamy najpierw Bogu to, co należy do Boga, to tylko wtedy będziemy wiedzieć, co należy oddać Cezarowi, ponieważ „Gdzie Bóg jest na pierwszym miejscu, tam wszystko jest na swoim miejscu” /św. Augustyn/

- *byli pełni podziwu dla Niego –* my także powinniśmy nieustannie podziwiać Jezusa, ale jeszcze bardziej naśladować.